

HAŁASTRA, W KAMIENICY

Utwór 'W KAMIENICY' z albumu 'KOMBINATORYKA' od HAŁASTRA (premiera 2 czerwca 2023r.)

W kamienicy lokal
Stoi tam sofa
Trzymam tam Glock'a
Leży tam flota
Dopijam malt'a
Na świecie wojna
Taki krajobraz
Idę i na to haram
To nie Harlem, to jest Kotlina Warszawska
Ale kocham ten skansen, kocham ten zapach
Pierdole propagandę i państwowy aparat
Robimy flotę, siedzimy w studio
Zrobimy content, oni się wkurwią
Czasy szalone, nie pewne jutro
Ale robie swoje, ziomek, dopóki bije serducho
Ja się im nie dam, jak Stanisław Kiecal
Dalej napieram i robię co trzeba
Nie mami medal, ani moneta
Wiem, zdarza się niefart

Ja pierdolę ten świat i zakładam czarny dres
Dopóki w sercu żar, ja będę sprzeciwiał się
I nie jestem sam, skurwysynu słyszysz zgiełk
My jesteśmy już u bram, skurwysynu wychył łeb

Kamienica, nie willa, zebranie, sprawa pilna
Same draby ekipa, cztery magazynki do Visa
Łeb się spóźnił - nagana, ziomek czeka na gun'a
Ja ładuję Nagana, zaraz będą bić tu na alarm
Nasze na wierzchu, z nimi do spodu
Akcja o wschodzie słońca, no bo szkoda zachodu
Naostrzony topór, i na nic ich opór
Jak staną na drodze, zaraz się kurwa położą do grobu
Mam jedną szansę, robię ruchy nie gadam, jak mim
Bałagan w państwie, łapę swa kładą na wszystkim, jak pit
Piszę na kolanie, ten numer otworzy ci banię, jak pin
Robię swoje dalej, chuj mnie ich zdanie, kropkę stawiam, git
Muszę zrobić sobie miejsce, żeby robić papier
Słodki smak zwycięstwa, się obejdą smakiem
Robi się znów gorąco, zimną stal mam w łapie
Muszę to celnie zajebać, jak snajper

Ja pierdolę ten świat i zakładam czarny dres
Dopóki w sercu żar, ja będę sprzeciwiał się

I nie jestem sam, skurwysynu słyszysz zgiełk
My jesteśmy już u bram, skurwysynu wychył łeb

Dla kraju chwały i grodu potęgi
Wlerni my bracia, nie żadne łązugi
Potrzebie staniem, biedzie się nie damy
Bractwo to ustanawiamy